



O czynnościach Wydziału krajowego.

(Obacz Nr. 31 i 33 Dodatku osobn. z r. 1861.)

Między innemi wskazał Wydział krajowy, że pokłady naftowe ciągną się długim 50-milowem pasmem przez północne podnóże karpackie, że prawie na całym podnózu nie ma wsi, któraby nie miała mniej więcej źródeł nafty, i że obszary tych wsi należą po większej części do ludu wiejskiego.

Wiadomo władzom rządowym, jak dalece rozdrobnione są grunta wieśniaków w owych okolicach, tak, że rzadko znaleźć gospodarstwo na więcej jak 12 morgach. I to jest także prawda, że lud górski w dokuczliwym żyje ubóstwie, które w ostatnich czasach bardzo się wzmoгло przez chorobę kartolli, gdy z tego powodu większa część mieszkańców jedynie na zasiewy owsa i jęczmienia ograniczyć się musiała. — Drobnymi tylko wyjątkami zpod tej reguły są grunta na nizinach i w dolinach położone, na którychto gruntach ogrodowych przy starannej uprawie udają się jarzyny i inne zboża szlachetniejszych gatunków. — Są to niejako oazy pośród kamienistej pustyni górskiej, niezbędne do utrzymania całego gospodarstwa górala.

Właśnie to na tych nizinach nafta, idąc za prawidłem ciężkości, osiada i tam się ją nabiera ze źródeł i studziń. Jeżeli więc te przestrzenie, będące istotną podporą gospodarstwa podkarpackiego, obcy przedsiębiorcy, wsparci ustawą górnictwem, opanowywać, i bez względu na upadek rolnictwa wyzyskiwać i pustoszyć będą, jakże wtenczas ostać się może nadal gospodarstwo, zepchnięte na resztę jałowego gruntu, który często jest istnem nasypiskiem kamieni, a na którym żniwo niekiedy nawet zasiewu nie zwraca? — Przy lekkomyślności ludu będzie to naturalnem i nieodzownem następstwem, że gospodarstwa włościańskie, już i tak nadmiar rozdrobnione, jeszcze bardziej podupadną, a w końcu i zupełnie ustaną, że dla wielkiej rozległości pokładów naftowych całe podnóże gór karpackich stanie się wywłaszczone i wyludnione, a pulki galicyjskie, tamże uzupełniane, najpiękniejszej rasy ludzi pozbawione będą. —

III. Naostatek Wydział krajowy wyluszczył z rozważań poszczególne postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z dnia 16. listopada 1861. Wydział przyznając, że to rozporządzenie nie przeoczyło faktycznych, nafty dotyczących stosunków, nie przyznaje, że takowe należycie zostały uwzględnione, i że owe rozporządzenie nie zwróciło na to baczenia, iż galicyjscy posiadacze ziemscy nie wiedzieli o przymocie regalności naftie nadanym, i dlatego działali w dobrej wierze.

Na podstawie prawa zawiązały się w kraju stosunki, nafty dotyczące, którym rozporządzenie ministeryalne dozwala tylko sześciomiesięczne istnienie, a Starostwo górnicze lwowskie koniec miesiąca czerwca jako ostateczny termin położyło. Jeszcze dalej idzie owo rozporządzenie, kiedy czas publikacji tegoż jako termin umorzenia tych stosunków oznacza, ogłaszając tem właścicielom ziemskim z niezaprzeczonego ich prawa, co tem boleśniejszym jest dla nich ciosem, że nie widzieli potrzeby zabezpieczenia tychże innemi sposobami. Mocą tak zwanej deklaracji, która w istocie mianowicie dla tutejszych stosunków nową jest ustawą, nie postanowić czasu przechodowego, ani też na czas przechodowy wydać jakich przepisów tym celem, aby prawa już istniejące pogodzić z prawami wprost sprzecznymi, jakieby

nastąpiły według postanowień ustawy górniczej, takie postępowanie nie zgadza się zdaniem Wydziału z słusnością i sprawiedliwością. — Wynurzając to otwarcie, wskazuje i wyswieca dalej Wydział krajowy, że owo rozporządzenie zawiera postanowienia, które albo nie są wykonalne, albo sprowadzą kolizye, jakich niepodobna będzie rozwiązać.

Przyczem podnosi Wydział to, że sześciomiesięczne zawieszenie prawa na korzyść właścicieli ziemskich nie wiele im pomogło, ponieważ całe prawie pole już jest zajęte wolnemi szurfami, mającemi pierwszeństwo przed właścicielem, jeżeli się on przed wydaniem rozporządzenia, o którym mowa, wedle przepisów prawa górniczego nie zabezpieczył.

Gdy więc w powyższym przedstawieniu, tutaj tylko w streszczeniu przytoczonym, Wydział dowiódł, że nafta w poczet regaliów górniczych zaliczoną być nie powinna; gdy zaliczenia tego dopuścić nie można ze względów narodowo-ekonomicznych; i gdy prócz tego rozporządzenie ministeryalne dostatecznie nie uwzględniło istniejących stosunków kraju naszego, przeto Wydział krajowy zaniósł w imieniu Sejma prośbę do podnóża tronu, izby Jego C. K. Apostolska Mość wyrzec raczył:

- 1) że w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem olej górski, zwyczajnie naftą zwany, nie uznaje się jako należący do regaliów górniczych, w §. 3. ustawy górniczej wskazanych;
- 2) aby rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 10. listopada 1860. wraz z wszelkimi postanowieniami, tudzież następstwami cofnięte i zniesione zostało. —

To w skróceniu wypisane przedstawienie przedłożył Wydział krajowy Najjaśniejszemu Panu w drodze Prezydium c. k. Namiestnictwa, które wraz było proszonym, aby ze swojej strony przemówiło do c. k. Ministerium Handlu, izby uchodzący z dniem 30. czerwca r. b. termin, od którego począwszy nafta do regaliów należeć ma, odroczyć raczyło. Gdy odpowiedź nie nadchodziła, i zbliżał się fatalny ów dzień 30. Czerwca, a Wydział krajowy ponowił w drodze telegrafu naglącą prośbę, której skutek ten był, że Ministerium Handlu telegrafowanym reskryptem z dnia 29. Czerwca r. b. przedłużyło termin wyznaczony do postępowania z naftą wedle prawa górniczego do końca roku bieżącego, oraz poleciło odpowiednie ogłoszenia bezzwłocznie przedsięwziąć.

Ta była treść przedstawienia, które Wydział krajowy zaniósł do podnóża Tronu w sprawie tyle ważnej, mieszkańców całego prawie rozległego pasa podgórze karpata galicyjskich obchodzącej. —

Gdy miesiąc czerwiec już ku końcowi się zbliżał, a o wyrzeczeniu władz w tym przedmiocie żadnej w kraju nie było wiadomości, Wydział krajowy niepokoiony niepewnością, udał się za pośrednictwem c. k. Prezydium Namiestnictwa do c. k. Ministerium Handlu z prośbą, aby wykonanie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 16. listopada 1860., mocą którego naftę między regalia górnicze położono, wstrzymanem zostało, i aby czas trwania faktycznych stosunków odnośnie do nafty, ubiegający z końcem miesiąca czerwca 1861., do końca roku mógł być odroczone.

Prośba Wydziału odniosła ten skutek, iż Ministerium Handlu reskryptem telegraficznym z dnia 29. czerwca zezwoliło, ażeby termin wyznaczony do postępowania z naftą według prawa górniczego w obrębie lwowskiego Starostwa górniczego był przedłużonym do końca 1861, niemniej aby w obrębie krakowskiego Starostwa górniczego dalsze traktowanie nafty jako przedmiotu do regaliów należącego wstrzymanem zostało. —

Następuje z kolei załatwienie zbiorowej uchwały Sejmowej do VII., mocą której Sejm krajowy na jednym z ostatnich swoich posiedzeń (dnia 26. kwietnia 1861) mnóstwo wniosków, sobie w najrozmaitszych przedmiotach podanych, Wydziałowi krajowemu do załatwienia odesłał, z poleceniem, aby uczyniono z nimi w przekazanym zakresie, czego natura rzeczy wymagała, i zdał o tem sprawę Zgromadzeniu Sejmowemu. Nie lekkie są zaiste dolegliwości, na które kraj nasz boleje a dla których zastępstwo jego, łaską cesarską na Sejm zgromadzone, jak się tego po niem spodziewał, obmyśleć miało skuteczną pomoc lub przynajmniej ulgę. — Prócz spraw naglących, z których dotąd już kilka dotknęliśmy, cisnęły się nawalem, że tak powiemy, inne wielorakie, ażeby bądź ustnie przez Posłów, bądź w przedstawieniach na piśmie skreślonych i Posłom ku wytoczeniu na Sejm doręczonych, mogły być wypowiedziane.

Utyskujący były to w wielkiej części pojedyncze, w większej moralne osoby, gminy. — Potrzeby kraju i mieszkańców pojedynczych i zbiorowych były w wielu podaniach zdrowo pojęte i wyłożone, w innych nito w sumarycznych notatach poszczególnione; atoli bardzo wiele skarg, żalob i wymagań znajdowało źródło swoje w spaczonym lub zupełnie błędnym pojęciu o władzy i stanowisku Zgromadzenia Sejmowego. — Tę cechę noszą po największej części żaloby pojedynczych włościan i gmin wiejskich: w nich domagają się one u Sejmu sprawiedliwości w pokrzywdzeniach, nieczem ich wreszcie nie dowodząc, jak gdyby Sejm i Wydział krajowy z łona jego wysadzony, były trybunałami sądowymi, powołanemi do rozstrzygania sporów i orzekania, co moje a twoje. Dwieście siedmdziesiąt prośb, skarg i żalob tego rodzaju przekazał Sejm Wydziałowi swojemu do rozpoznania.

Z tych zdołał Wydział w pierwszych dwóch miesiącach swego urzędowania załatwić sto siedmdziesiąt kilka, reszta została przedmiotem roztrząśnienia w następnych najbliższych miesiącach.

Te, które już zbadano, opiewały (że przytoczymy niektóre) o przeciążeniu podatkami, o uwolnieniu gromad od podatku zarobkowego, o zniesieniu taksy od spuścizny, tudzież akcyzy i daremnych podwód, o pozwoleniu oddawania podatków w ziemiopłodach, o zniesieniu szacunku katastralnego, o zmianie przepisów o kwaterunkach, rekrutaeyi, drogach publicznych, o uzyskaniu zakazu, aby żydzi gruntów rustykalnych nie kupowali ani dzierżawili, o zniesieniu urzędów powiatowych, o zaprowadzeniu języka krajowego w szkole i urzędzie, o samorządzie gmin i gromad, o uwolnieniu gromad od obowiązku pobierania dziennika praw i td., w innych podaniach uskarżano się na nadużycia niektórych organów rządowych; lecz najwięcej było skarg o odebranie włościanom przez byłe dominia i kamerę pól, lasów, pastwisk i td. i td.

W załatwieniu prośb, podań, żalob i td. upewnił Wydział krajowy, że przedstawiania potrzeb i uciążliwości publicznych znajdują uwzględnienie przy układaniu projektów do

praw, ustaw i przepisów, że uciążliwości i nadużycia którychby nieprawnie doznawały gromady lub pojedyncze osoby, podał do wiadomości dotyczących władz, żądając dochodzenia i wedle zachodzących okoliczności ukrócenia. Atoli co do podań w sprawach czysto prywatnej natury, rozmaitych pokrzywdzeń, możebnych przywłaszczeń gruntów i td., ze strony byłych dziedziców gromadom lub włościanom, albo odwrotnie, — te przedmioty uważał Wydział jako nie wchodzące w zakres jego działalności, i zwrócił je proszącym z oznajmieniem, iż u właściwych władz wymiaru sprawiedliwości dopraszać się wypada.

Do treści podań, które z kolei weszły pod obradowanie Wydziału w następujących miesiącach, wrócimy i my, jeżeli dotknięte w nich innej może natury przedmioty wymagać będą odrębnego traktowania ze strony Wydziału krajowego.

Jako ważniejsze z przedmiotów:

do B. które należą do rzędu takich, co z mocy ordynacyi Sejmowej zdane są na Wydział krajowy, i albo są dalszym wynikiem uchwał i postanowień Sejmowych, albo bezpośrednio przez Wydział powinny być być opracowane, zapisujemy tu, o ile do początku lipca 1861 są załatwione, jak następują:

1) Wydział krajowy przesłał protokoły posiedzeń Sejmowych za pośrednictwem c. k. Prezydium Namiestnictwa wyższym c. k. Władzom: a w skutku przesłanego od Sejmu pod dniem 20. Kwietnia 1861. adresu otrzymał także pośrednio przez pomienione c. k. Prezydium za wiadomienie, iż wedle reskryptu pana Minist. a Stanu z dnia 9. kwietnia 1861. Jego C. K. Apostolska Mość przedłożony od Sejmu adres, najwyższem postanowieniem z dnia 7. t. m. najmiłościwiej do wiadomości przyjąć raczył.

Mówiąc o przesłaniu protokołów do c. k. Prezydium Namiestnictwa będzie na swoim miejscu wzmianka, że Wydział krajowy zarządził wejście w układ z księgarzami, ażeby stenograficzne sprawozdania z czynności Sejmowych w celu ich rozpowszechnienia, a razem odzyskania choć w części łozonych na druk kosztów, były sprzedawane.

2) Przeciw nieprawości wyborów niektórych Posłów założone były do Sejmu protesta. — Protesta te, o ile one wskazywały fakta lub zaniechanie formy ustawą przepisanej, przesłano c. k. Namiestnictwu z prośbą, aby zarządziło dochodzenie nielegalnych zająć, a o skutku badań zawiadomiło Wydział krajowy.

3) Także zapisano, że czterech Posłów, których wybory w komisji wyborczej w spóźnionych chwilach działania Sejmu sprawdzone zostały, mają na przyszłym Sejmie przed J0. księciem Marszałkiem złożyć zaręczenie wierności N. Panu i zachowania się odpowiednio do ustaw pod tym względem istniejących.

4) Ze względu na powziętą uchwałę Sejmu z dnia 20. kwietnia 1861, mocą której Posłowie przez cały przeciąg trwania Sejmu mają prawo do pobierania dyet po 3 złr. w. a., zaś na wynagrodzenie kosztów podróży po jednemu reńskiemu w. a. na milę, rachując ilość mil od miejsca zamieszkania Posła, tudzież, że w razie powzięcia takiej uchwały, względem sposobu poboru tych należytości porozumienie z c. k. Namiestnictwem nastąpić powinno; — dalej zważywszy tę okoliczność, że przy niezachowaniu jednostajności w sposobie wyplat, powikłania w rachunkowym ich przeprowadzeniu wyniknąć mogą, postanowił Wydział krajowy nie wyczeki-

wać, dopóki każdy Posel nie przedłożył wyrachowania należności swoich dyetowych, czyli tak zwany partykularz, lecz polecił sporządzenie wykazu pomienionych należności dla każdego, i w tym wykazie umieścić poszczególne rubryki na należność ogólną, na wydane już zaliczki (dla ułatwienia albowiem stawienia się na Sejm dano 43 Posłom zaliczkę w sumie 3,670 złr. w. a.) i na pozostającą resztę do pobrania albo też do zwrócenia; przyczem ma być wymieniona najbliższ zamieszkania położona kassa, w której należność wyrachowaną każdy Posel sobie odebrać może.

Należności będą wypłacane z funduszu krajowego.

Sporządzony wykaz zawiera wyrachowanie należności dyetalnej i kosztów podróży w ogóle 11,211 złr.

Co się tycze dyet i kosztów podróży dla Posłów wybranych do Rady Państwa, Wydział krajowy oświadczył c. k. Namiestnictwu, że wniosek uczyniony na posiedzeniu Sejmowem z dnia 26. kwietnia 1861. aby Sejm oznaczył jakie dyety i koszta podróży dla Posłów do Rady Państwa, nie został wprawdzie zamieniony w uchwałę, Sejm albowiem nie przyznał sobie kompetencyi orzeczenia w tej mierze, lecz zarazem wydał do Wydziału polecenie, aby wezwał c. k. Namiestnictwo, izby wybranym do Rady Państwa Posłom polecił wypłacić zaliczki takim sposobem, jak Posłom Sejmowym. — W tym przedmiocie otrzymał Wydział krajowy w czerwcu 1861. wprost zawiadomienie od pana Ministra Skarbu, jako na podstawie ustawy pod d. 7. czerwca r. t. zapadłej, pozwoleone najmiłościwiej dyety i należności podróżne, poczynwszy od dnia 29. kwietnia 1861. a względnie od dnia wstąpienia do Rady ze Skarbu Państwa będą wypłacone, że przeto jeśli by wprzód już zaasygnowano jakie ilości z funduszu krajowego, zwrot takowych temu funduszowi, i zamknięcie wypłat nadal zarządzonem być powinno.

O tym reskrypcie zawiadomił Wydział krajowy c. k. Namiestnictwo.

5) Wypłacanie plac dla Członków Wydziału krajowego przekazano funduszowi krajowemu; pobieranie zaś plac przez byłych Deputatów Stanowych zamknięto z dniem 31. maja 1861., w którym to dniu były Wydział Stanowy czynności swoje zamknął, i akta Stanowe Wydziałowi krajowemu protokolarnie oddał.

6) Gdy po załatwieniu najpilniejszych spraw Wydziału krajowego przewodniczący w tym Wydziale JO. Książę Leon Sapieha, Marszałek krajowy, miał udać się do Wiednia, dla uczestniczenia w odbywających się naradach w Radzie Państwa, czyli w Izbie Panów, mianował tenże na zasadzie §. 11. statutu krajowego Zastępcą swoim w kierownictwie Wydziału krajowego pana Maurycego Kraińskiego, Członka tegoż Wydziału.

7) Dnia 23. kwietnia 1861. zapadła w skutek przedłożenia wysokiego Rządu uchwała następującej osnowy; „Poleca się Wydziałowi krajowemu przygotowanie preliminarzy do budżetu krajowego na rok administracyjny 1862., które ma przedłożyć Sejmowi krajowemu do rozpoznania i uchwalenia przed upływem bieżącego administracyjnego roku 1861.“ I dalej: „Sejm prosi Najjaśniejszego Pana, aby najpóźniej do października 1861. posiedzenie Sejmu krajowego zwołać raczył.“

Po załatwieniu równoczesnem ustępu drugiego dopiero przytoczonej uchwały wystosowaniem prośby do Najjaśniejszego Pana, o zwołanie posiedzenia Sejmowego najdalej w październiku 1861., wstęp jej pierwszy załatwił Wydział krajowy, wygotowaniem wezwania do c. k. Prezydium Na-

miestniczego, aby pomienione preliminarze temuż Wydziałowi przesłać zechciało.

8) Ponieważ korespondencye Wydziału krajowego odbywać się mają w obudwóch językach krajowych, i już do Wydziału krajowego zaczęto wnosić podania w ruskim języku, na które odpowiedzi w tymże samym języku wydawać należy, przeto okazała się potrzeba upatrzenia na teraz choć jednego urzędnika, w obudwóch językach równie biegłego, któryby wnioski i podania w ruskim języku nadesłane, dla referentów język ten niedostatecznie umięających przekładał na polskie, i odwrotnie expedycey w polskim języku napisane dla stron i władz, mianowicie duchownych w ruskim oddawał języku. — Takiego urzędnika przyjęto przy naznaczeniu mu odpowiedniej remuneracyi.

9) Tak do Sejmu jak i do Wydziału krajowego doszły i dochodzą od gromad i osób prywatnych prośby i podania w rozmaitych przedmiotach. O sposobie załatwienia takowych winien Wydział krajowy pomienione gromady i osoby osobnemi pismami, onym doręczyć się mającemi, zawiadomić. — Choć najprostszym sposobem potrzebnego zawiadomienia jest przesyłka pocztowa; gdy wszelako łatwo stać się może, że gminy i włościanie z tym sposobem odbierania expedycyj urzędowych nie obeznani, a często nadejścia onych nie przewidujący, mogą zaniechać zgłoszenia się do najbliższych urzędów pocztowych, i tak nie odebrać wystosowanych do nich odpowiedzi, i gdy Wydział krajowy nie ma dotychczas upoważnienia do doręczenia expedycyj swoich za pośrednictwem c. k. władz politycznych, przeto w celu zapobieżenia zawikłaniom, jakieby z powodu niewczesnego odbioru i z powodu powrotu pakietów do Lwowa zająć mogły, byłoby najskładniej, gdyby wójtowie lub inni przełożeni gromad od urzędów powiatowych w dniach urzędowemi (Amtstage) zwanych byli pouczeni, jako tak gromady jakoteż i inne pojedyncze osoby na prośby do Wydziału krajowego już podane, albo jeszcze podać się mające, odpowiedzi przez pocztę najbliższą ich zamieszkania otrzymywać będą, że zatem o takowe expedycey na pocztę zgłaszać się powinny.

Wydział krajowy upraszał c. k. Namiestnictwo o wydanie odpowiedniego polecenia do dotyczących władz podległych.

10) Na prośbę Wydziału krajowego, izby w celu dokładnego zaciągnięcia wiadomości w rzeczach do zakresu działania jego należących mogły mu być dostępne akta w urzędach c. k. Namiestnictwu i c. k. wyższemu Sądowi krajowemu podległych, uzyskano zapewnienie, iż na każde wezwanie Członków Wydziału dostarczone im będą ze strony c. k. władz w pomienionych przedmiotach jak najrychlej i jak najdokładniej zażądane wyjaśnienia, a wedle możności okazywane także akta odnośne.

11) Czynności statutem krajowym w zakres działania Wydziału krajowego przekazane, wymagają urządzenia własnej Izby obrachunkowej, Likwidatury i Kasy, niemniej zaprowadzenie potrzebom odpowiedniej rachunkowości i manipulacyi. — W celu obmyślenia i ułożenia systematycznego postępowania w każdym właśnie dotkniętym kierunku, uchwalil Wydział krajowy wysadzić komisję z ludzi z rzeczą obeznanych złożoną, któraby zajęła się układem instrucey dla każdego Wydziału potrzebnych. Do tej komisji zaprosil Wydział krajowy

a) Pana Teodora Kulezyckiego, oficyała c. k. Izby obrachunkowej, dawniej docenta nauk rachunkowych w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, b) Pana Józefa Wojciecha Jarosza, buchhaltera w lwowskiej magistratualnej Izbie rachunkowej, c) Pana Józefa Supińskiego, buchhaltera przy lwowskiej Kasie Oszczędności.

- 12) W skutek podania Obywateli obwodu przemyskiego, wniesionego do Sejmu krajowego o zanieśenie proźby do Najjaśniejszego Pana, izby Pawła Paszkowskiego, skazanego przez lwowski c. k. sąd krajowy za zbrodnię stanu na karę czteroletniego ciężkiego więzienia, a który od trzech lat karę tę cierpiał, od reszty kary uwolnić raczył. — Wydział krajowy dopraszał się tej łaski dla więźnia u Najjaśniejszego Pana, przedstawiając ku uwzględnieniu zachodzące okoliczności. —

Oprócz powyższych pokrótce dotkniętych czynności, zatrudniał się Wydział krajowy innemi mniejszej doniosłości, w zakres działania jego delegacyi Sejmu wchodzącemi. Tu należy szereg działań, które z mocy statutu krajowego Wydział krajowy przejął od rozwiązanego Wydziału Stanowego. Napomkniemy tu ważniejsze:

- 13) Wydział krajowy zawiadomiony w drodze urzędowej, że w c. k. Akademii Maryi Teresy z początkiem przyszłego roku szkolnego 1862. będzie do zajęcia jedno z miejsc funduszowych galicyjskich, (dawniej dla szlachty galicyjskiej przeznaczonych, w ostatnim czasie także dla nieszlachty dostępnymi uczynionych), rozpiął w celu zebrania kandydatów, którzyby Najjaśniejszemu Panu przedstawionymi być mogli, konkurs z oznaczeniem terminu podania, i oznajmiając przepisane ku temu warunki.

Rozwiązanie tego przedmiotu wchodzi w czas późniejszy. —

- 14) Były Wydział Stanowy otrzymał wiadomość, że w c. k. wojskowych wyższych Zakładach edukacyjnych (szkołach kadetów) z początkiem roku szkolnego 1862. będą uwolnione cztery miejsca funduszowe galicyjskie; rozpiął przeto konkurs do ubiegania się o te miejsca, naznaczając termin wniesienia proźb do dnia 15. kwietnia 1861., w skutek czego zgłosiło się 18 proszących. Będąc w przedjutrzu swojego rozwiązania, Wydział Stanowy, który miał prawo prezentowania kandydatów Najjaśniejszemu Panu, wstrzymał się od tej urzędowej czynności, zostawiając jej spełnienie nowemu Wydziałowi krajowemu, który w prawo prezentowania wstąpił z mocy statutu krajowego. — Z pomiędzy 18 kandydatów przedstawił Wydział krajowy, idąc torem dawnego Wydziału sześciu, zdaniem jego najzdolniejszych kandydatów do wyboru. — Mianowanie przyjętych nastąpiło już w późniejszym okresie.

- 15) Wydział krajowy poczynił wstępne kroki celem ostatecznego wprowadzenia w życie fundacyi stypendyów imienia Agenora hrabi Gołuchowskiego. — W zamiarze przekazania potomności zasług, które Jego Exzellenca Agenor hrabia Gołuchowski, jako Namiestnik Jego C. K. Apostolskiej Mości w królestwach Galicyi i Lodomerji około dobra kraju położył, urządzili Obywatele ziemscy z wschodnich obwodów Galicyi, w wrześniu 1859. między sobą składkę dobrowolną w celu zebrania funduszków ku utworzeniu stypendyów dla ubogiej

młodzieży w Galicyi urodzonej, a naukom się oddającej, bez różnicy, czyli do szlachty lub nieszlachty należą. — Uczestniczący w tej składce w liczbie 164, złożyli kwotę 3,820 złr. w obligacyach częścią pożyczki narodowej, częścią indemnizacyjnych i 3520 złr. m. k. w gotowiznie. — Do pomnożenia uzyskanego w ten sposób funduszu przyczynił się Wydział Stanowy, który kwotę 4,200 złr. z oszczędzeń funduszu domestykalnego przyzbieraoną, pierwotnie na składkę w celu umundurowania c. k. ochotników galicyjskich przeznaczoną, do funduszu w mowie będących stypendyów, za zezwoleniem Jego Exzelleneyi pana Ministra Stanu, Szmerlinga przyłączyć postanowił. Wzrosły z tych kwot łączny kapitał, ulokowany w obligacyach indemnizacyjnych, wynosi obecnie 16,400 złr. w imiennej wartości tychże obligacyj wraz z zapasem 320 złr. 61 kr., lokowanym w książeczkach galicyjskiej Kasy Oszczędności, i stanowi zakładowy kapitał fundacyjny. —

Według dokumentu fundacyjnego przez były Wydział Stanowy wypracowanego, przez JW. hrabię Gołuchowskiego przyjętego, a przez c. k. Namiestnictwo dekretem z dnia 21. maja 1861. zatwierdzonego, z odsetków kapitału zakładowego mają być udzielane trzy stypendya, z których jedno 300 złr. na lat cztery przeznaczone jest dla młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych — drugie 200 złr. dla ucznia krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych — trzecie nakoniec także 200 złr. dla ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego. — Ostatnie dwa stypendya nadawane będą na cały przeciąg nauk a liczba ma zwiększać się w miarę wzrastania funduszu zakładowego tak z oszczędności, jak z korzystnej lokacyi interkalaryów i td.

Rozdawnictwo stypendyów ma JE. Agenor hrabia Gołuchowski, i następcy jego w familijnej ordynacyi Skalskiej, — po wygaśnięciu zaś rodów do ordynacyi powołanych, przechodzi na Wydział reprezentacyi krajowej. — Prośby o stypendya podają się do Wydziału, który je ordynatowi przesyła. Wydział trudni się zarządzeniem wypłaty stypendyów; sprawozdanie zaś z tych czynności przesyła corocznie ordynatowi, i podaje je do powszechnej wiadomości.

Gdy kapitał fundacyi skreślonej w tych głównych zarysach dosięgł sumy, wystarczającej na załatwienie wydatków, o których mowa w akcie fundacyi, przeto Wydział krajowy przystąpił do wprowadzenia jej w życie. — W tym zamiarze rozpiął on konkurs do ubiegania się o stypendya, przepisując odpowiednie warunki: i o tym kroku zawiadomił tak c. k. Namiestnictwo, jakoteż JE. JW. hrabię Gołuchowskiego, niemniej podał cały stan rzeczy przez gazetę lwowską do powszechnej wiadomości.

- 16) Na początku zwykłego słonecznego roku 1861. c. k. Namiestnictwo, działając wedle zasad ustanowionych dla nowych fundacyj, wprowadziło w życie fundacyę stypendyów z zapisu Jana Żurakowskiego, której fundusze dochodzą 100,000 złr. w papierach publicznych. Po rozpisaniu konkursu na 15 stypendyów, c. k. Namiestnictwo przesyła JE. JW. Agenorowi hrabi Gołuchowskiemu, którego fundator przyobekł prawem rozdawania w mowie będących stypendyów, wszystkie prośby, które w oznaczonym do ubiegania się w terminie za pośrednictwem onego podane zostały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)